

## Z miłości do ojczyzny



Erwin Vollerthun (fot. Witold Sadowski)

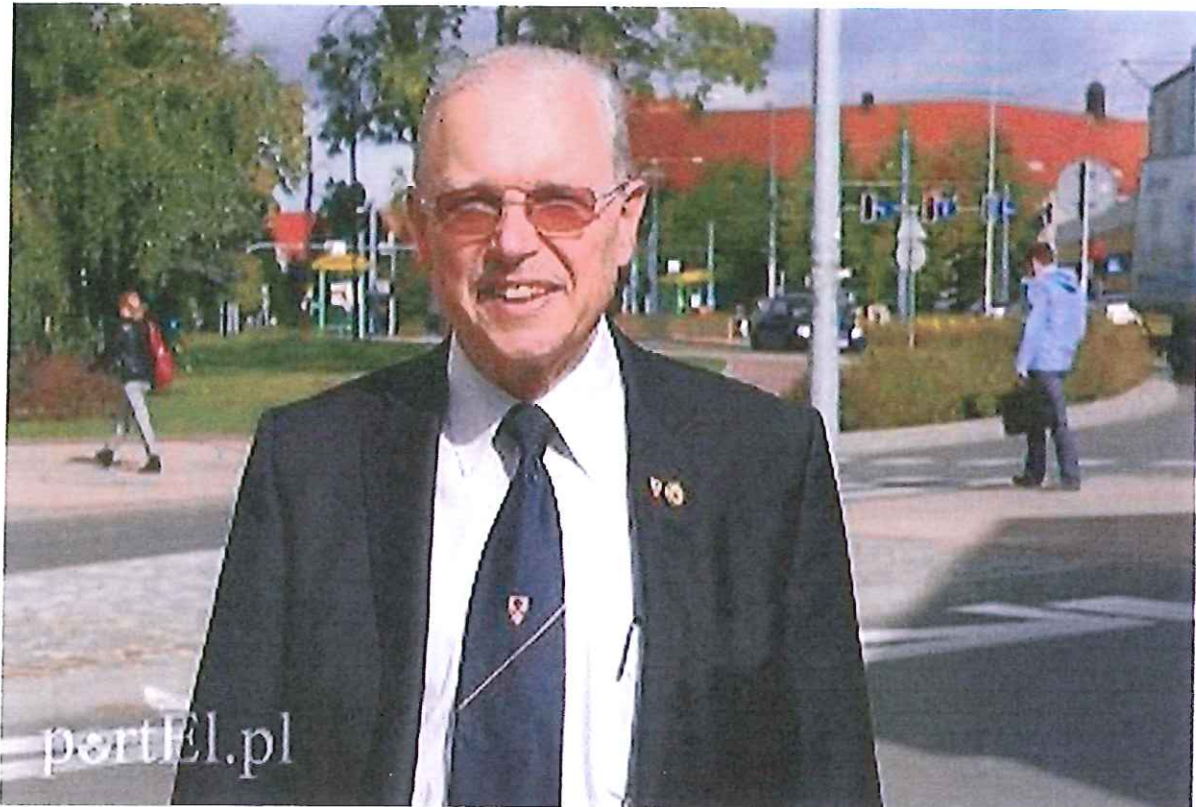
Kiedy trzeba – interweniuje, tak jak wtedy, kiedy Erika Steinbach i jej wiza opuszczenia tych ziem przez jej dawnych mieszkańców przynosiła więcej szkody niż pożytku. Całkiem niedawno wysłał Angeli Merkel, obecnej kanclerz Niemiec, zdjęcie domu oraz nagrobków jej pradziadków, którzy mieszkali w tym mieście. Przede wszystkim jednak jednoczy tych, którzy z tych ziem pochodzą oraz namawia ich do pomocy tym, którzy tutaj mieszkają teraz. Erwin Vollerthun po raz kolejny odwiedził Elbląg.

Pani Gisela Sandrock jest nauczycielką, tak jak jej ojciec i dziadek, którzy uczyli w Majewie, wsi położonej niedaleko Milejewa. Ojciec pana Gerharda Liedtke miał w Elblągu sklep z zegarami i biżuterią. Pani Dora Wieczorek urodziła się w Stobojach, ze swojej małej ojczyzny wyjechała dopiero pięć lat po wojnie. Pan Lothar Binding urodził się w Majewie rok przed rozpoczęciem drugiej wojny światowej, ale do dziś mówi dialektem, którym posługiwali się przedwojenni mieszkańcy wsi. Co łączy tych ludzi? To, że pochodzą z Elbląga i okolic, są Niemcami, a także fakt, że zarówno oni, jak i wiele innych od lat przekazują darowizny dla różnych instytucji w Elblągu. Połączyła ich również jedna osoba, czyli Erwin Vollerthun, który wprawdzie urodził się już w Niemczech, w miejscowości Krumbach, ale z Majewa pochodził jego ojciec. Syn czuje się zatem związany z dawną ojczyzną taty, dodatkowo to właśnie w Elblągu Erwin Vollerthun znalazł swoją wybrankę serca. Od lat aktywizuje tych, którzy na tych ziemiach się urodzili, namawia ich do wpłacania darowizn, raz do roku własnoręcznie redaguje i wydaje Maibaumer Rundschau, czyli gazetę z informacjami dla dawnych mieszkańców tych ziem, uczestniczy w różnorodnych obchodach, jest członkiem Towarzystwa Mniejszości Niemieckiej w Elblągu, utrzymuje kontakt m.in. z urodzonym w Elblągu Berndem Neumannem, byłym pełnomocnikiem rządu niemieckiego ds. kultury i mediów czy z Władysławem Bartoszewskim.

- To po prostu miłość do ojczyzny. Należę do wysiedlonych i cały czas walczę o porozumienie polsko-niemieckie – mówił podczas dzisiejszej (25 sierpnia) wizyty w Fundacji Elbląg.
- Pan Erwin Vollerthun jest przedstawicielem darczyńców, to on zintegrował tych ludzi i przekonał, by wspierali Fundację – dodał Stanisław Puchalski, prezes Fundacji Elbląg, którą dawni mieszkańcy tych ziem wspierają od lat.

W tym roku pan Erwin przekazał dokładnie 1,015 euro, z czego 460 euro otrzymała Fundacja Elbląg, 315 euro Mniejszość Niemiecka, a 240 euro przekazano kuchni dla ubogich Caritas.





### **Aus Liebe zum Vaterland (zur Heimat)**

Wenn es sein muss – interveniert er, so wie damals, als Erika Steinbach's Vision dieses Land (diese Länder) von den ehemaligen Bewohner zu verlassen, brachte mehr Schaden als Erfolg. Vor kurzem schickte er der deutschen Kanzlerin Angela Merkel Fotos vom Haus und Grabsteinen ihren Urgroßeltern, die in dieser Stadt gewohnt haben. Vor allem aber verbindet er diejenigen, die in diesem Land gelebt haben und fordert sie auf denjenigen die hier jetzt leben, zu helfen. Erwin Vollerthun besuchte wiedermal Elbing.

Frau Gisela Sandrock ist Lehrerin, so wie ihr Vater und Großvater, die in Maibaum gelehrt haben, im Ort das in der Nähe von Trunz liegt. Der Vater von Gerhard Liedtke hatte in Elbing ein Geschäft mit Uhren und Schmuck. Frau Dora Wiczorek ist in Stoboi/ Kamiennik Wielki geboren und erst fünf Jahre nach dem Kriegsende hat sie ihre kleine Heimat verlassen. Herr Lothar Bindig ist ein Jahr vor dem Beginn des 2. Weltkriegs in Maibaum geboren aber noch heute spricht er im Dialekt, in dem auf dem Dorf gesprochen wurde. Was verbindet diese Menschen? Sie kommen aus Elbing und der Umgebung, sind Deutsche, und die Tatsache, dass sie wie auch viele andere, seit vielen Jahren Spenden an Institutionen in Elbing überreichen. Eine Person hat sie alle verbunden – Erwin Vollerthun, auch wenn er schon in Krumbach/Deutschland geboren ist, aber aus Maibaum stammt sein Vater. Der Sohn fühlt sich mit der Heimat seines Vaters sehr verbunden. Dazu hat er auch in Elbing seine große Liebe gefunden. Seit vielen Jahren, aktiviert er die Leute, die hier geboren sind und ermutigt sie zu spenden, einmal im Jahr bearbeitet er und schickt den Interessierten den Maibaumer Rundschau, beteiligt sich an verschiedenen Veranstaltungen, ist Mitglied der deutschen Minderheit in Elbing, pflegt Kontakte mit dem in Elbing geborenen Bernd Neumann, dem ehm. Minister der Bundesrepublik für Kultur und Medien. Aber auch mit Wladyslaw Bartoszewski

- es ist die Liebe zum Land (Vaterland/Heimat). Ich gehöre zu den Vertriebenen und kämpfe die ganze Zeit für die Deutsch-Polnische Verständigung – sagte er heute (25. August) bei der Begegnung in der Stiftung Elbing

- Herr Erwin Vollerthun ist Vertreter der Spender, er hat diese Menschen integriert und überzeugt für die Unterstützung der Stiftung Elbing - sagte Stanislaw Puchalski, Vorsitzender der Stiftung Elbing.

In diesem Jahr übergab Herr Erwin 1.015 Euro, davon 460 Euro erhielt die Stiftung Elbing, 315 Euro die deutsche Minderheit und 240 Euro die Armenküche Caritas.



## Die Heimat vergisst man nicht. Eine Geldspende für die Stiftung Elbing

2014-o8-26



Erwin Vollerthun(links) und Stanislaw Puchalski mit der Spende

**Das ist schon eine Tradition geworden, dass Erwin Vollerthun nach Elbing kommt. Nicht nur aus Sentiment, sondern auch um die deutsch-polnischen Beziehungen zu stärken. Er und seine Landsleute unterstützen jedes Jahr finanziell die lokalen Organisationen . Gestern (25.08.) besuchte der Spender die Stiftung Elbing.**

Seit Jahren arbeitet er aktiv für die Heimat seiner Eltern und Ehefrau – Elbing und Umgebung. In seine Handlungen haben sich bereitwillig Geber angeschlossen, die in diesem Land vor dem Krieg geboren sind und später vertrieben wurden. Die Liebe zu der Heimat ist aber geblieben.

Selbst Erwin Vollerthun , auf die Frage warum er die deutsch –polnische Beziehungen unterstützt, antwortet er „ich liebe die Heimat“ Er unterstützt die Elbinger NGOs für den Bau der deutsch –polnischen Verständigung und macht das seit vielen Jahren.

In diesem Jahr war das der vierzehnte Besuch von Erwin Vollerthun , mit Begleitung von Rosemarie Kankowska (Vorsitzender der Gesellschaft der Deutschen Minderheit Stadt und Kreis Elbing), in der Stiftung Elbing. Die Spende von 460 Euro übergab er dem Präsident Stanislaw Puchalski.

Die Summe der Spenden kommt von mehreren Gebern.

- Leider, eine Reihe von Gebern ist ausgefallen , einige sind gestorben, einige haben sich entschieden jedes Jahr eine andere Organisation zu unterstützen z.B. i einem Jahr unterstützen sie die Siftung Elbing, im nächsten den Caritas. Die nächste Ursache ist, bei uns wie auch bei euch , sagt Erwin Vollerthun, der Anstieg der Preise für Strom. Benzin. Heizöl und Gas.

- Dies führt die Menschen zum sparen. Bei uns wurde die Wirtschaftskrise weitgehend gelöst. In diesem Zusammenhang war es mir Möglich einige Spender wiedergewinnen und neue finden.

Diese. weiter genannte Spender sind überzeugt. dass die deutsch-polnische Zusammenarbeit wichtig ist: Erwin Vollerthun, Karl-Heinz Dreher, Elfriede und Helmut Gehrman, Gisela Sandrock, Harald Bork. Heinrich Schuster, Jürgen Thiesen, Hannelore Engelhardt.

In diesem Jahr erhielt auch eine Spende die deutsche Minderheit und die Armenküche Caritas.

## Nie zapominają o rodzinnych stronach. Pieniężna darowizna dla Fundacji Elbląg

2014-08-26 19:30:33 (ost. akt: 2014-08-26 16:37:17)



Erwin Vollerthun (z lewej) i Stanisław Puchalski z darowizną

Autor: nadesłane/Fundacja Elbląg

**Tradycją stało się już, że Erwin Vollerthun przyjeżdża do Elbląga. Nie tylko z sentymentu, ale również po to, by wzmacniać relacje polsko-niemieckie. Co roku on i inni jego krajanie wspierają finansowo tutejsze organizacje. W poniedziałek (25.08) darczyńca odwiedził Fundację Elbląg.**

Od lat Erwin Vollerthun aktywnie działa na rzecz rodzinnych stron swoich rodziców i żony - Elbląga i okolic. W jego działania chętnie włączyli się inni darczyńcy urodzeni jeszcze przed wojną w naszym regionie, którzy później zostali wysiedleni. Jednak ich miłość do ojczyzny pozostała. Sam Erwin Vollerthun pytany o to dlaczego wspiera działania polsko-niemieckie, odpowiada - "bo kocha ojczyznę". Wspiera elbląskie organizacje na rzecz odbudowania porozumienia polsko-niemieckiego, któremu poświęca się od lat.

W tym roku po raz czternasty, w towarzystwie Róży Kańkowskiej (przewodniczącej Stowarzyszenia Ludności Pochodzenia Niemieckiego Ziemi Elbląskiej), odwiedził Fundację Elbląg. Darowiznę 460 euro wręczył prezesowi, Stanisławowi Puchalskiemu.

Na powyższą sumę składają się datki kilku darczyńców.

— Niestety, kilku darczyńców ubyło, niektórzy zmarli. Inni decydują się na zmianę wspieranej organizacji tzn. jednego roku przekazują darowiznę na rzecz Fundacji Elbląg, a w drugim dla Caritas. Następną przyczyną jest to, że u nas - zapewne i u was, wiele rzeczy podrożało, jak np. energia, benzyna, olej opałowy, gaz — mówi Erwin Vollerthun. — To skłania ludzi do większego oszczędzania. U nas kryzys gospodarczy został w dużym stopniu zażegnany, w związku z tym, udało mi się niektórych darczyńców ponownie uaktywnić, jak również pozyskać nowych — dodaje.

Darczyńcami są osoby, które wiedzą, że ważna jest współpraca polsko-niemiecka: Erwin Vollerthun, Karl-Heinz Dreher, Elfrieda i Helmut Gehrman, Gisela Sandrock, Harald Bork, Heinrich Schuster, Jürgen Thießen, Hannelore Engelhardt. W tym roku darowizna trafiła także do Mniejszości Niemieckiej z Elbląga oraz kuchni dla ubogich Caritas.